

Antoni Smołalski

Wydział Nauk Pedagogicznych. Dolnośląska Szkoła Wyższa

Recenzja czasopisma

Nowe Horyzonty Edukacji

Kontakt:	Antonii Smolański Instytut Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli i Studiów Edukacyjnych Dolnośląska Szkoła Wyższa ul. Wagonowa 6, 53 - 609 Wrocław ikunise@dsw.edu.pl
Jak cytować:	Smolański, A. (2013). Recenzja czasopisma <i>Nowe Horyzonty Edukacji</i> . <i>Forum Oświatowe</i> , 1(48), 161-163. Pobrano z: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/89
How to cite:	Smolański, A. (2013). Recenzja czasopisma <i>Nowe Horyzonty Edukacji</i> . <i>Forum Oświatowe</i> , 1(48), 161-163. Retrieved from: http://forumoswiatowe.pl/index.php/czasopismo/article/view/89

Na fundamencie polskiego czasopiśmiennictwa humanistycznego ukazała się nowa gwiazda. Wystąpiła niepostrzeżenie, bez zapowiedzi i krzykliwych reklam, ale od razu rozbłysła jasnym blaskiem: *Nowe Horyzonty Edukacji*. Właśnie mamy przed sobą trzy pierwsze numery tego nowego czasopisma społeczno-pedagogicznego. Widać z nich, że ambitna Redakcja i Wydawca rzeczywiście dążą do wytyczania polskiej edukacji nowych horyzontów. A nie jest to zadanie łatwe do realizacji, gdyż w dziedzinie myśli i praktyki edukacyjnej, rozwijającej się w Europie już od ponad dwóch tysięcy lat powiedziano już tak wiele, że wykreowanie jeszcze czegoś nowego może graniczyć z genialnością. Życzymy sobie, jako czytelnicy, obyśmy jednak tego doświadczyli.

Tematyka pisma pozwala na określenie go jako czasopisma społeczno-pedagogicznego. Nie ogranicza się ono do polskich problemów edukacyjnych, ale dostarcza sporo informacji dotyczących edukacji we współczesnej Europie i Ameryce. Uwagę czytelnika przyciągają liczne zagadnienia społeczne i edukacyjne, znane z przeszłości oraz całkiem nowe, jak np.: eurosieroctwo, młodzieżowy fonoholizm, przepracowane sześciolatki, szkoła wobec nowych technologii elektronicznych, modele szkolnictwa na świecie, katecheza i etyka w szkole, wolontariat młodzieżowy i inne. Interesujące są też wywiady z profesorami akademickimi (jednak może trochę przydługie). Treść pisma urozmaicają wstawki typu encyklopedycznego, jak np. sylwetki uczonych polskich (Marii Curie-Skłodowskiej, Janusza Korczaka) oraz reprodukcje malarstwa historycznego.

Bardzo mocną i wręcz mistrzowską stroną pisma jest jego grafika, zręcznie sformatowana kolorystyka. Ale jest ona tak bogata i różnorodna, że miejscami pismo przybiera postać kolorowego magazynu kulturalnego, co może nawet trochę przeszkadzać w lekturze. Skutkiem przekoloryzowania pisma jest czasami wizualne zacieranie się granic poszczególnych działów rzeczowych w piśmie.

Wybijającą się cechą pisma są innowacje edukacyjne, a w szczególności te, których podstawę tworzą nowoczesne zdobycze techniki elektronicznej. To nowe dziecko współczesności znajduje także w *Nowych Horyzontach Edukacji* szczególnie uprzywilejowane miejsce, chyba nawet z jednoczesnym niedocenieniem tego, co wcześniej wydała myśl i praktyka pedagogiczna. Ale któż może dzisiaj zapewnić, że to nowe i rozpieszczane dziecko nie okaże się z czasem marnotrawnym łobuzem? Może byłoby

lepiej, żeby wzrastało, ale koniecznie współ ze swym starszym rodzeństwem poczynając od greckiej kalokagatii przez Kwintyliana, Komeńskiego, Deweya, Fraineta oraz Korczaka i we wzajemnym poszanowaniu? Jednak na szczęście ogólnopedagogiczną tendencję można wydedukować z artykułu redaktora naczelnego profesora Zdzisława Ratajka (nr 3). Oczywiście pismo ma prawo posiadać swój technologiczny charakter, ale też wypada pamiętać, że to mają być horyzonty **edukacji**, jak to zapowiada tytuł periodyku.

Dzisiaj mamy do czynienia z powstawaniem nowego zjawiska, jakby nowoczesnego rodzaju wiary religijnej, tj. wiary w **innowacje**! To właśnie innowacje mają zbawić nasze współczesne społeczeństwa od biedy, kryzysów i wszelkich masowych niedogodności życiowych! I wśród pedagogów pojawia się coraz więcej kapłanów tej nowej religii. Nie jest to pierwszy przypadek w historii, kiedy żarliwe ideologie żądające zmiany nie przynosiły ludziom oczekiwanego zbawienia, a szkołom także nie polepszały losu. Raczej nie trzeba już tutaj ponownie uzasadniać twierdzenia, że szkoła ma pełnić nie tylko funkcję innowacyjną, ale także konserwującą wiedzę i wartości, ma przyczyniać się do utrwalania spokoju i pokoju, poczucia bezpieczeństwa, tak potrzebnego człowiekowi, oraz stabilizacji (oczywiście nie musi to wykluczać duchowych sytuacji buntowniczych, kiedy wśród młodzieży następuje proces określony przez Parandowskiego jako „niebo w płomieniach”).

O mistrzostwie technicznym Redakcji świadczą także rysunki symbolizujące poszczególne zjawiska edukacyjne, jak eurosieroctwo, samobójstwo uczniów, przeciążenie sześciolatków (nr 1). Niektóre z nich same, nawet bez tekstu, są ekspresyjne i wzniesają alarm. Na uwagę zasługują nie tylko te właściwości pisma, które ono zawiera, ale także te, których unika. Otóż raczej nie ma w nim tradycyjnego normatywizmu pedeutologicznego, natrętnego wyliczania cech, jakie powinien mieć nauczyciel (niestety bez zwracania uwagi na warunki w jakich on żył i pracował), nie ma posłanniczych wezwań i deklaracji, co było dawniej atrybutem europejskiej i amerykańskiej myśli pedeutologicznej.

Wobec czytelnika pismo chyba jeszcze się nie samookreśliło, bo nie podano, jak często będą ukazywać się poszczególne jego numery. To samo dotyczy głównego adresata periodyku. Na podstawie pierwszych trzech numerów można wnioskować, że będą nim środowiska akademickie. Trzeba by ubolewać, gdyby pomijano nauczycieli niższych szczebli edukacji. A jeżeli akademickość to także metodologiczna poprawność, więc wypadałoby oczekiwać także konsekwentnego opatrywania materiałów odpowiednimi przepisami źródłowymi.

Ogólnie można powiedzieć, że to nowe czasopismo zapowiada znaczące wzbogacenie naszego społeczno-pedagogicznego zasobu piśmienniczego. Należy więc przyjąć je życzliwie, a Redakcji i Wydawcy życzyć szerokich horyzontów (jak to zapowiada ambitny tytuł oraz treść i forma pierwszych numerów), życzyć dociekliwych czytelników, licznych współpracowników (nie tylko ze środowisk akademickich), sprawnej dystrybucji, hojnych sponsorów oraz stabilnego trwania na rynku wydawniczym.

REVIEW OF THE JOURNAL **NOWE HORYZONTY EDUKACJI**